

KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 4.500

" " " Kraju " 5.000

" " " za gran. 6.000

Odnoszenie do domu 300 mk. miesięcznie.

„Kurier Wieczorny” łącznie z „Głosem Pol-

skim”, wraz z odnośn. 8000 mk. miesięcznie.

Cena 200 mrk.

Redakcja i Administracja

Łódź, Piotrkowska nr. 106.

„ Telefon nr. 199. „

Z dniem 1 lutego taryfy kolejowe znów zostaną podniesione o 50 proc. Według obliczeń ministerstwa komunikacji, zarówno taryfa osobowa, jak i towarowa, są jednakże o wiele tańsze, aniżeli były przed wojną i zapowiedziana nowa podwyżka pozostaje w związku ze znacznym spadkiem waluty naszej.

Ogłoszenia: 1 str. i w tekście 600 mk. (5 szpalt)

za wiersz Nekrologi 450 „ 5 „

nonparel. Nadesł. po tekśc. 400 „ 5 „

jednoszp. Zwyczajne 300 „ 8 „

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50

proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej



Polecz ze składów na cenach fabrycznych pierwszorzędne wyroby.

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś! Dziś!

Lukrecja Borgia

Wytanieczne arcydzieło filmowe genialnej realizacji R. Ouwalda.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki

Na szerokim świecie. Królestwo dziecka.

Tokio, w styczniu.

Za raj dla dzieci uchodzi powszechnie Ameryka Północna. Niemniej prawo domagania się tego tytułu ma jej polityczna przeciwniczka, Japonia, jako kraj, który również pełni gorliwą służbę przy Jego Ces. Mości, Dziecku. — Aczkolwiek kraj chrzestem stał się przed zagadnieniem przeludnienia, nieznana jest tu nauka Malthusa, nieznany system dwójga dzieci, a nawet nieznana tu jest ochrona przed dzieckiem „birth control”. Ciesliowo stoi to w pewnym związku ze stanowiskiem społecznym Japonki. Wiadomo bowiem, że bezdzietna kobieta może każdej chwili spodziewać się przymusowego rozwodu. Naród cały kocha i pragnie dzieci, nie traktowane dziecka, albo opiekę z urzędu nad dzieckiem są tu pojęciami nieznanymi, nietykalność dziecka wyraża się zarówno w niedopuszczalności cielesnego karcenia, jak i w wielu przyśłówkach ludowych np.: „Dla dziecka głód nie istnieje”. Opiekę nad dzieckiem i jego wychowanie poświęca się w Japonii tyleż uwagi, co w Ameryce; z tą różnicą, że nie dopuszcza się tutaj do takiego rozkapryszenia, jak na drugiej półkuli. Słynna zdolność asymilowania obcych wzorów ujawnia się również w tej dziedzinie: swe wiekowe tradycje uzupełnia Japonia najnowszymi zdobyczami pedagogiki europejskiej i północnoamerykańskiej. A więc każde dziecko musi uczęszczać do ośmioklasowej szkoły ludowej, obejmującej nie tylko zakres elementarny nauki, ale również praktyczne przygotowanie do pracy zawodowej podług systemu amerykańskiego. kształcenie w rzemiosłach podług wzorów szwedzkich, a cielską kulturę, grę i sporty na wzór angielski.

Do tego dodać należy japońską etykę, moralność, naukę przyzwyczajenia i wychowanie obywatelskie — a dla dziewcząt szkołę gospodarstwa domowego i co jest najmniej dla niej, jako przyszłej pani domu, ważne, naukę ceremonjału. Wiele czasu zabiera w szkole nauka pisania, powoduje nadto tak powszechna u japończyków krótkowzroczność. Zresztą coraz bardziej rozpowszechnia się używanie alfabetu łacińskiego, tak, jak liczby arabskie wyparły zupełnie z użycia dawne znaki starojapońskie.

Wysoko postawiona jest w Japonii higiena szkolna, maleńkie sale szkolne są wesołe i słoneczne, a nigdzie nie brak wielkiego dzieła. Co do ilości lekarzy-hygienistów szkolnych przoduje Japonia wszystkim krajom. Japońska miłość dla dziecka wyraża się również w schludnej odzieży każdego dziecka, spotkanego na ulicy. Dzieci japońskie ubrane są barwnie, nawet pstro, i to im młodsze, tem barwniej: czerwona w motyle, albo kwiaty, sukienka zdobi dziewczę japońskie do dojrzalszych lat, kiedy to zwyczaj nakazuje ubierać się ciemno i poważnie. Dwa wielkie święta narodowe poświęcone są w całości dziecku. Święto dziewcząt, 3 marca, obchodzi się, jako święto lalek, a istnieje już z góra dwa tysiące lat. Charakterystyczne bajeczne wystawy lalek, które mają przedstawiać znakomite postacie z dynastycznego, historycznego i politycznego życia kraju. Święto lalek jest jednocześnie czasem nauki ceremonjału dla dziewcząt. Niemniej starożytne święto chłopców, obchodzone na cześć wielkich patryjotów japońskich, ma na celu zapoznanie chłopców z bohaterstkiem dziełami ich ojczyzny. Symbolem święta tego jest karp (oznaka samurajów), w kolorowym papierze, albo jedwabiu, obnoszona na drążkach bambusowych. Przy tych obchodach napomina się dzieci, aby były grzeczne i uczciwe; nrzeżymost jest bowiem obowiązkiem, nakazany przez naukę Budo.

Przebudziwszy się ze snu, drepcie rano dziecko japońskie do sypialni swych rodziców, pochyla konie głowę przed ich łóżkiem i pvtu „jak wasze czcigodne zdrowie”. Przed każdym jedzeniem przykładu mały japończyk, albo japońska paleczki ryżowe do skroni i pochyla się, dziękując. Idąc do szkoły, żegna się, klekając przed matką; a gdy ojciec wychodzi z domu odprowadza go do drzwi, przy których żegna go słowami: „oby Bóg cię prowadził, a wracaj szybko”. Nadto dziewczęta japońskie, stosownie do pozycji, jaką później, jako kobiety, w społeczeństwie zajmą, przyzwyczajają się do posłuszeństwa wobec płci męskiej; posłuszeństwo musi okazywać już za młodu swemu maleńkiemu braciškowi.

K. M.

strowani przez giełdę, ani w kooperatywach, jak również nie mogą być rejestrowani przez giełdę pracy w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia powrotu do ojczyzny, co faktycznie pozbawia ich możliwości znalezienia jakiegokolwiek zajęcia. Rozporządzenie to nie dotyczy wybitnych specjalistów-techników, specjalnie werbowanych zagranicą w celu powrotu do Rosji.

Rakowski.

W kołach kierowniczych rządu sowieckiego oczekiwano z wielką niecierpliwością powrotu z zagranicy Rakowskiego, który, według otrzymanych tu informacji, zawarł w Lozannie umowę dodatkową z przedstawicielami rządu niemieckiego, dotyczącą współpracy ekonomicznej sowiecko-niemieckiej. Oprócz tego kandydatura Rakowskiego ma być wysuwana na stanowisko przedstawiciela rządu sowieckiego we Francji, na miejsce Skobieleva, który ma być odwołany do Rosji i objąć stanowisko zastępcy komisarza dla handlu zagranicznego.

Gospodarka sowiecka.

Sprawozdanie, złożone przez komisarza komunikacji radzie pracy i obrony o stanie charkowskiej fabryki budowy parowozów stwierdza, że wyrób nowego parowozu w tej fabryce kosztował o 45 proc. drożej, niż zakupienie nowego parowozu zagranicą. W ciągu roku zakłady, mające 2,900 robotników, zakończyły budowę jednego parowozu i gruntowny remont dwóch.

Banki.

W związku z rozwojem stosunków handlowych Rosji z zagranicą, rząd uznał za potrzebne udzielić pozwoleń na otwarcie prywatnych zakładów kredytowych o charakterze współdzielczym, lub instytucji mieszkaniowych. Powstał już cały szereg podobnych instytucji, które dzięki poparciu rządu, pomyślnie się rozwijają.

Burzawyjny komisarjat.

Z Moskwy komunikują, że lewica komunistyczna ma zamiar podjąć energiczną akcję w celu gruntownych zmian w składzie obywateli wyższych urzędników komisarjatu dla spraw zagranicznych. Lewicowi komuniści twierdzą, że pod wpływem Czerwina ten komisarjat nabrał tendencji burzawczyjnych i że zbyt wiele ważnych stanowisk, obsadzonych jest przez specjalistów—byłych urzędników ministerjum cesarskiego.

Dezercja z partii komunistycznej.

Według wiadomości, zgromadzonych przez centralny komitet partii komunistycznej w ciągu grudnia 1922 roku opuściło szeregi partii około 10 tys. członków, z czego przeszło 60 proc. przypada na robotników.

**Kupujcie
Pożyczkę
Złotą.**

Polityka amerykańska.

Jakaż jest rzeczywista polityka Ameryki? oto pytanie, które się nasuwa z powodu dziwnych zrysków i niekonsekwencji gabinetu waszyngtońskiego.

Jak się zdaje najbliższemu prawdę byłoby wyjaśnienie, że polityki zagranicznej, w tem znaczeniu, jak się ją pojmuje w Europie, Ameryka nigdy nie prowadziła przed wojną i nawet teraz nie prowadzi.

Niemna po temu wyszkolonego personelu, niema dyplomacji o wyrobionej tradycji i rutynie. Kiedy jaka kwestja np. nafty mezzopotamskiej lub innej zainteresuje pewne wpływowo koła, znajdzie wtedy dość obrońców i opiekunów, którzy ją forsują i umieją oddziaływać na rząd w odpowiednim kierunku.

W innych wypadkach kwestja, może mieć zasadniczo wielką doniosłość państwową, lecz z powodu małego zainteresowania w opinii leży odłogiem i nie łączy się z innymi krokami rządu waszyngtońskiego. Skutkiem tego polityka amerykańska cierpi na brak konsekwencji i ciągłości tudzież raz nie tylko dyplomację, lecz i opinię europejską lekceważeniem przyjętą w tej dziedzinie zwyczajów.

Od dłuższego czasu przedstawiciele polityczni Hardinga i Hughesa uprawiają w stosunku do rządów europejskich praktykę, która nie liczy się ze znanymi normami dyplomatycznymi ba gorzej jeszcze, bo nie zgadza się ani z elementarną przyzwoitością ani ze zdrowym rozsądkiem. Przedstawiciele ci figurują w „charakterze nieurzędowym” na konferencjach międzynarodowych, zabierają nieraz głos i krytykują pewne projekty lub postanowienia.

Gdy jednak zwraca się ktoś do nich w danej kwestji, polewają się na swój nieurzędowy charakter i uchylają się od określonego zdania i najmniejszej odpowiedzialności.

„Nieurzędowe” oświadczenia Childa w Lozannie wyprawały wreszcie z cierpliwości delegata tureckiego, który, poruszony do żywego, zwrócił mu w ostrym tonie uwagę na niestosowność podobnego zachowania. I wszyscy zgromadzeni na konferencji dyplomaci poculi, że w tem starciu wielkiej potężnej cywilizowanej Ameryki z małą nąwpół barbarzyńską Angorą delegat tej ostatniej reprezentował słuszość i przyzwoitość.

Przesilenie europejskie, finansowe i polityczne, kwestia odszkodowań i długów międzyaljanckich—wszystko to zwracało nadzieje i pragnienia ludów europejskich ku Ameryce, która niewątpliwie ma w swym ręku klucz sytuacji.

I cóż odpowiada Ameryka? Oświadcza, iż w zasadzie nie odmawia Europie pomocy, lecz udzieli jej wtedy, gdy ta ostatnia uspokoi się, pogodzi i oprze swe gospodarstwo na mocnych i zdrowych podstawach.

Zapewne trudno posądzać polityków i finansistów zaangażowanych o złośliwą intencję drwin z kłesk i niedomagań europejskich, faktem jest atoli, że podobne stawianie sprawy wygląda na drwiny. Niedomagajara, przygnieciona długami niepewna jutra Europa zwraca się do Ameryki, aby jej pomogła przebrnąć ciężkie przesilenie. A z za Oceanu słyszy radę i zachętę: przadź się sama tak, abyś stanęła o własnych siłach i nie potrzebowała pomocy. Wtedy ci pomogę.

I. Mazurski.

Z Rosji

Sprawa Sadoula.

Komisariat sprawiedliwości przesławił śledztwo, co do działalności znanego komunisty francuskiego Sadoula, oskarżonego o przywłaszczenie funduszy, powierzonych mu. Sadoul, jakkolwiek oskarżony, pozostawiony został tymczasowo na swobodzie, lecz ze wzbronieniem mu wszelkiej działalności politycznej podczas trwania śledztwa.

Bolszewicy i emigracja.

Rada komisarzy ludowych rozstała specjalny, tajny okólnik do wszystkich komisarzy ludowych i głównego zarządu politycznego, nakazując miejscowym organom tych instytucji jaknajściślej wykonywanie poprzedniego, sekretnego rozporządzenia rady komisarzy ludowych w sprawie przyjmowania na służbę emigrantów, powracających do Rosji. Należy przypomnieć, że powracający do Rosji emigranci, zgodnie ze wspomnianym rozporządzeniem, nie mogą być rege-

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Credo polityczne ukraińców małopolskich.

Wywiad z prezesem ukraińskiego klubu wołoskiego Chliborobem.

Prezes klubu, poseł Dutczak, wraz z zastępcą swoim, udzielił upoważnionemu przedstawicielowi „Kurjera Wieczornego” garść informacji, uwag i zapatrywań w sprawie obecnej polityki Ukraińców wobec rządu polskiego, na ich programowe stanowisko zasadnicze, jakoteż na postulaty ukraińskie w dobie obecnej. Droga tedy wywiadu mamy sposobność podzielić się z naszymi czytelnikami ze sposobem zapatrywania części mniejszości narodowych, dziś liczącym zaledwie sześciu przedstawicieli w sejmie na rolę, jaką im przypadnie w udziale przy kształtowaniu się wewnętrznej polityki Rzplitej.

Stojmy na bezwzględnie stanowisku państwowości polskiej — zaczął p. prezes — i to jest zasadniczym punktem naszego programu. Naród nasz, zdolny i podatny do współżycia z polakami, nie chce wojny, przestał wierzyć w niebezpieczne obietnice Petruszewicza, a dąży do pracy pokojowej, do bytowania konstytucyjnego.

Gdy ostatecznie padł Petruszewicz ze swymi koncepcjami, gdy zaczął kokietować bolszewików, otwarły się oczy i tym, którzy szli na lep jego niebezpiecznych obietnic. Część tedy zdrowo i realnie myślących ukraińców, w przeciwieństwie do reszty niezdecydowanej i steroryzowanej przez zakordonowanych agentów postanowiła wziąć udział w wyborach, aby stworzyć, jakie takie przedstawicielstwo w sejmie, któreby interesów naszych pilnowało. Że dzisiaj już ci, co nas zdradkami za to nazywali, żałują gorzko, widząc z tego, jak poważne zastępstwa wyśiali ich bracia z Wołynia, Podola, Wołynia i Białorusi.

Wielki współżycia z polakami w Wschodniej Galicji dają dowody, że jednak, mimo wszystko, naród nasz mógł się rozwijać, wobec czego, pozostając i nadal w granicach Rzplitej polskiej, może tylko wiele zyskać, podczas gdy sobie

Ukraina przestała już istnieć, rozplywając się w wielkim morzu rosyjskim.

Terytorja, przez nas zamieszkiwana, tworzą południowo-wschodnie kresy państwa, a zatem naród ukraiński tworzyć ma najbardziej wysuniętą placówkę, od strony najbardziej zagrożonej. — Zdajemy sobie z tego sprawę zupełnie dokładnie, a sądzimy, że i rząd polski tego nie przeoczy i chcąc w nas mieć dobrych obywateli postulatów nasze w zupełności uwzględni.

W pierwszym rządzie naród nasz domaga się: uniwersytetu we Lwowie, szkół rolniczych i przemysłowych, odbudowy szkół ludowych, obsadzenia ich nauczycielstwem narodowości ukraińskiej, jak również przyjęcia szkół naszych prywatnych na etat rządowy. Żądamy bezwzględnie jednolitej administracji w całej Wschodniej Galicji, w którejby znalazły się miejsca dla ukraińców, proporcjonalnie do ilości mieszkańców. Piekącą dziś sprawą jest powołanie do służby tych urzędników-ukraińców, którzy, w poważnej ilości odsunęci od urzędów, rzekomo jako wrogo usposobieni dla państwa, tworzą zastępy bezrobotnej inteligencji; — a wreszcie zdecydowanie o losach włączonych politycznych ukraińskich, dla których naród domaga się rychłej amnestji.

Ostatnią sprawą na obecny czasokres jest kwestja parcelacji ziem. Nie jesteśmy zachłanni, a że pragniemy uprzywilejować, żądamy jednak i twardo przy tem stać będziemy, aby parcelowane grunta dostępne były do kupna ukraińcom narówni z polakami.

Żądania nasze, jak pan widzi, są skromne i dadzą się bardzo łatwo pomieścić w postanowieniach konstytucji, a wobec wypowiedzeń się p. prezydenta Sikorskiego w exposé na takie poważniejsze trudności w spełnieniu natrafić nie powinni.

T-ski.

Największa zasługa rządu Sikorskiego.

Artykuł organu zachowawców krakowskich.

KRAKÓW, 27 stycznia (AW) — „Czas” dzisiejszy w wstępnym artykule pisze:

„Jest ogromną zasługą prezydenta Sikorskiego, że jako najpoważniejszą sprawę, jako archimedowski punkt, na którym należy obrzeć naprawę, wybrał naprawę skarbu. Na konferencji byłych ministrów, nie znalazł się ani jeden pesymista, któryby mówił, że choroba jest nieuleczalna. W porównaniu do dotychczasowych gabinetów, ten pierwszy zrozumiał archimedowskią naturę całej sprawy. W jednomyślnie uchwalonej konferencji byłych ministrów skarbu ma rząd dzisiejszy pierwszorzędnym materiałem, by lekarstwo przygotować, a wszelkie oznaki wskazują na to, że to lekarstwo zastosuje.

To też nie ze strony rządu przewidywać można trudności w wprowadzeniu sanacji skarbu, lecz ze strony sejmu”.

względem na tworzącą się większość rządową”.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU I SENATU.

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się 6 lutego. Na porządku dziennym rozprawa nad prowidzorem budżetowym.

Najbliższe posiedzenie senatu odbędzie się 31 b. m. w celu załatwienia uchwalonego wczoraj przez sejm projektu nowej emisji biletów skarbowych na sumę 200 miliardów marek.

Prasa warszawska

Dalsza naganka na „inorodców” w „Gazecie Warszawskiej”.

„Gazeta Warszawska” kontynuuje ataki na mniejszości narodowe. W numerze 25 anonimowy autor występuje przeciwko prawu azylu, stosowanemu przez Polskę względem żydów rosyjskich.

Czytamy tam:

„Gdy b. minister Kamiński starał się za pomocą znanego okólnika, nakazującego wydalenie emigrantów do dnia 1 marca bodaj w części powstrzymać groźną falę żydostwa rosyjskiego, rozpoczęła się istna orgia ataków żydowskiej emigracji oparł się skutecznie naciskowi wywieranemu ze wszystkich stron przez żydów

Sytuacja zmieniła się zasadniczo po dojściu do władzy rządu p. Sikorskiego. Jeszcze w dniu 1 stycznia oświadczył dyrektor departamentu bezpieczeństwa pułk. Bayer w wywiadzie z żargonówką „Momentem”:

„Termin ostateczny wyznaczony na dnia 1 marca nie będzie zmieniony. W każdym razie ministerium spraw wewnętrznych nie nosi się z takim planem”.

W ciągu paru następnych tygodni zaszły jednak widoczne fakty, które zmieniły orientację p. Sikorskiego w sprawie emigracji żydowskiej. We wtorek, dnia 23 stycznia obiecał p. Sikorski posłom żydowskim odroczenie terminu wydalenia żydów z dnia 1 marca na 1 lipca. Poza tem zgodził się rząd p. Sikorskiego na pozostawienie opinii co do żydów mających przystać z prawa azylu organizacjom sionistów i ortodoksów. Organizacje te otrzymały zatem pośrednie prawo wydawania legitymacji i przepustek.

Czy p. Sikorski zdaje sobie sprawę z doniosłości tego kroku?

W dniu 7 stycznia wspomniany już raz „Moment” pisał:

„Wszyscy uchodzący z Rosji są politycznymi emigrantami, niezależnie od tego, czy uciekli bezpośrednio z więzienia, albo uciekali, żeby nie wpaść do więzienia przedtem lub później”.

A zatem zdaniem kół żydowskich, którym p. Sikorski udziela prawo decydowania o udzieleniu prawa azylu, wszyscy emigranci żydowscy mają prawo do azylu! Czy nie było słuszniej i racjonalniej znieść wogóle wszystkie ograniczenia w sprawie emigrantów żydowskich i w ten sposób postawić sprawę jasno i wyraźnie?

I my jesteśmy tego samego zdania! Jeżeli Polska może udzielać azylu wszelkiego rodzaju wyrzutom społecznym, których nawet bandycki sowieci nie chcą tolerować, jeżeli w kraju dość jest miejsca dla bałachowców, petlirowców, machnowców i innych organizatorów szajek bandyckich, oraz dla całego szeregu byłych podórkarsko-politycznych, których działalność podczas „ancien regime” skierowana była przeciwko Polsce, to dlaczegoż nie ma się pomieścić parę tysięcy żydów, którzy nigdy przeciwko nam nie występowali, politycznie są obojętni, a myślą jedynie o tem, aby na obczyźnie z głodu nie pomrzeć. Czy dlatego, że to się nie podoba zban-krutowanej „Chjenle”?

Na tę samą tajną komendę, o której pisaliśmy we wczorajszym numerze pod tą samą rubryką, odzywa się „Rzeczpospolita”.

I tutaj brzmi również hasło „aus rotten”, którego zwolennik, p. Leon Radziejowski pisze:

„Żydzi chcą działać u nas metodami, praktykowanymi w Rosji carskiej, gdzie osiedlając się poza strumą, w której mieszkają im było wolno, przy sposobności w drodze podobnych „przesunięć” terminów uzyskiwali uznane i śmiejących de facto stosunków.

Ale Rosja prześladowała żydów własnych obywateli, my zaś chce-

Wieści ze Śląska.

Obrady sejmu. — Brak wagonów i środki zaradcze. — O podwyżki na luty. — Terror antypolski w kopalniach.

KATOWICE, 27 stycznia (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto rezolucję w sprawie t. zw. komisji parytetowej w Bielsku. Uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawy w sprawie udzielenia gminie Zarzecz w powiecie bielskim subwencji w sumie 25 milionów marek polskich na ukończenie budowy szkoły, w sprawie zasilenia finansów gminnych województwa, w sprawie djet dla członków rady województwa w tej samej wysokości co dla posłów sejmu, w sprawie wydania urzędowej mapy województwa śląskiego.

Odesłano do komisji wniosek na gły w sprawie podwyższenia rent dla inwalidów i rodzin po poległych. W dalszym ciągu dyskusji budżetowej przemawiał, niemiec ze Śląska Cieszyńskiego dr. Pant. Wreszcie odesłano do komisji wniosek rady wojewódzkiej o dalszą zaliczkę dla administratora ks. Hłonda na prowadzenie administracji.

Następne posiedzenie we wtorek

KATOWICE, 27 stycznia (AW). Jak wiadomo, Górny Śląsk cierpi ciągle na brak wagonów, zwłaszcza towarowych, co z natury rzeczy wpływa ujemnie na brak t. zw. wagonów górnośląskich. Czynniki kompetentne zwracają uwagę, że wagony górnośląskie często nie wracają z Niemiec, dokąd wysłano ich dotychczas około 60 proc. Natomiast nadsyłają Niemcy dużo wagonów niemieckich, które według postanowień traktatów, nie mogą iść z węglem do Polski. Do tego celu mogą służyć jedynie wagony górnośląskie.

Żądza się up. często, że na zgłoszone zapotrzebowanie 100 wagonów górnośląskich i 50 wagonów niemieckich, nadeszło z Niemiec 100 wagonów niemieckich i

tylko 50 górnośląskich. Ponieważ zaś przemysł wymaga natychmiastowego użycia wagonów, które są do dyspozycji, przeto o odesłaniu ich do Niemiec dla zamiany nie ma mowy. Wpływa to oczywiście na dostawę węgla do Polski.

Drugim powodem niedostatecznego zaopatrywania Polski w węgiel górnośląski jest brak należytej sprawności, sąsiadujących ze Śląskiem linii kolejowych, które tylko po pewnej rozbudowie i przystosowaniu ich do linii śląskich będą mogły podobać swym zadaniom gospodarczym.

W związku z brakiem wagonów odbędzie się w najbliższych dniach w ministerstwie kolei żelaznych konferencja w sprawie wynajęcia odpowiedniego taboru dla potrzeb Górnego Śląska.

KATOWICE, 27 stycznia (AW). W lokalu związku pracodawców odbędzie się w poniedziałek narady między przedstawicielami pracodawców i pracowników w sprawie podwyżki płac na miesiąc luty

KATOWICE, 27 stycznia (AW). U komisarza dla spraw pracy zjawilo się dziś pięciu robotników z Makuszowej. Pracowali oni w kopalni w Delbrücka i ostatnio zmuszeni byli porzucić pracę z powodu terroru, stosowanego wobec robotników narodowości polskiej. Robotnicy oświadczyli, że obawiają się powrócić do kopalni i proszą o znalezienie im miejsca pracy na terenie polskiego Górnego Śląska.

Komisarz polski zwrócił się do komisarza niemieckiego z żądaniem, aby wpłynął on na przywrócenie bezpieczeństwa osobistego we wspomnianej kopalni. Komisarz domaga się dalej kategorycznego wypłacenia odszkodowania dla tych robotników, którzy musieli opuścić warsztaty pracy z powodu terroru.

Rozłam w kościele ewangelickim.

Został zażegnany dzięki kompromisowi grupy łódzkiej.

WARSZAWA, 27 stycznia (Telefonem od naszego kor. warsz.) — W sprawie rozłamu w kościele ewangelickim odbyła się, jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę narada łódzkiej grupy synodu z przedstawicielami grupy warszawskiej. Z ramienia grupy łódzkiej wzięli udział w naradzie ks. pastor Paweł Otto i p. Ulta; z ramienia grupy warszawskiej ks. Machlajd, prezes Józef Ewert i adw. Eberhardt. Przewodził generalny superintendent Bursche.

Delegacja łódzka przedstawiła propozycje kompromisu, która umożliwia zażegnanie rozłamu.

Delegacja zgłosiła poprawki i według tego ostatniego projektu listy delegatów na synod wysłane każde zgromadzenie senjoralne. Każda czwarta część członków zgromadzenia ma prawo wystawienia własnej listy.

Liczba delegatów na każdą diecezję będzie z góry określona; na Łódź przypada — 10, na Warszawę — 6.

my się pozbyć tylko żywiołów obcych, szkodliwych i nadużywających gościnę.

I dlatego społeczeństwo polskie z trwogą przyjmuje wiadomości prasy żydowskiej w tej sprawie i nie sądzi, by kokietowanie żydów, popierających rządy lewicowe w Polsce można było posuwać tak daleko, by zapominać o żywotnych interesach obywateli Rzeczypospolitej, zgorszonych inwazją żydów rosyjskich.

Polska dla żydów tych uczyniła co mogła, wszelka gościnność ma swój koniec. Czas im w drogę”.

Ten krzyżyk na drodze, pochodzący z kampanji chrzczonych żydów, jest bardzo charakterystyczny.

„Nasi” obawiają się, najzwyczajniej w świecie konkurencji swoich „kuzynów” z Rosji.

Lector.

USTAWA O OPIECE SPOŁECZNEJ.

WARSZAWA, 26 stycznia. — (PAT). Z ramienia komisji opieki

społecznej wpłynął do sejmu następujący wniosek:

Do sejmu ustawodawczego zgłoszony został w marcu 1921 roku projekt ustawy o opiece społecznej. Po odbytem pierwszym czytaniu i po szczegółowym rozważeniu go w ośnośnej komisji projekt ten został sejmowi ustawodawczemu w czerwcu 1922 roku przedłożony do drugiego czytania. Uchwała sejmu zwrócony powtórnie do komisji nie doczekał się już definitywnego rozpatrzenia w sejmie ustawodawczym.

Wobec konieczności, jak najszybszego ustalenia ustawy, dającej normy prawne dla szerokiego zakresu państwowej opieki społecznej, sejmowa komisja opieki społecznej wnosi: Wysoki sejm uchwalić raczy ustawę o opiece społecznej według załączonego projektu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Dzień pracy, wydajność pracy i zapłata za pracę.

Pod powyższym tytułem (Arbeitszeit, Arbeitslohn und Arbeitsleistung) ukazało się w Niemczech poważniejsze studium opracowane przez Pawła Hertza i Ryszarda Seidla, poddające krytycznej ocenie coraz bardziej szerzone hasła o zniesieniu ośmiodzinnego dnia pracy, od czego rzekomo zależne jest uzdrowienie gospodarki narodowej.

Ze strony sfer zainteresowanych, a więc przemysłowców, kapitalistów i obszarników gorliwie propagowane jest teza, że pierwszym warunkiem naprawy schodzącej maszyny gospodarczej jest zwiększenie produkcji, co nastąpić może tylko przy przedłużeniu ustawowego dnia pracy. Wręczystości, zdaniem autorów książki, jest inaczej.

Pierwszym warunkiem jest stabilizacja waluty, a dopiero potem — gdy stabilizacja usunie z gospodarki narodowej element najdzikszy, spekulacji powojennej, można będzie przystąpić do rozwiązywania problemu produkcji. Gdy Thyssen wystosował memoriał do kancelarii rzeszy, żądając przedłużenia dnia roboczego w imię ratunku gospodarczego stanu Niemiec, znany ekonomista Calwer, bynajmniej nie socjalista, odpowiedział mu: „Najpierw stabilizacja waluty a potem reforma produkcji”.

Szereg innych ekonomistów stwierdza, że pozawołaniem o wzmocnienie produkcji kryje się chęć odwrócenia uwagi od problemu walutowego, pragnienie zmylenia drogi, wiodącej do jego rozwiązania. Poza wzmocnienie produkcji jest zabiegiem, dającym korzyść w przyszłości, a nie środkiem działającym natychmiast.

Prawda, że stabilizacja waluty postawi przemysł w ciężkiej sytuacji, utrudniając mu konkurencję, tak ułatwioną koniunkturą walutową, i spowoduje szereg kryzysów — ale z drugiej strony kryzysy te kiedyś nadeść muszą i lepiej będzie, gdy stanie się to wcześniej, dopóki jeszcze fatalne skutki walutowej koniunktury nie poderwały do reszty siły produkcyjnej i konkurencyjnej przemysłu. Zresztą każdy kryzys ma oprócz złych i dobre strony. Bodziec gospodarczy, jakim niewątpliwie kryzys się stanie, może doprowadzić do daleko idących reform technicznych i organizacyjnych w przemyśle.

Mylnym jest twierdzenie, że jedynie przedłużenie dnia pracy może podnieść produkcję. Dziedzina techniki i organizacji daje nieprzejrzane w tym kierunku możliwości. Pomysłowy i konkretnych planów w tym względzie nie brak, ale żaden z nich nie doczekał się w okresie koniunktury walutowej nawet próbnej realizacji. Jak nieskończone nie wiele można na tej drodze zrobić, świadczy sprawozdanie t. z. „komisji oszczędnościowej”, która pod przewodnictwem Hoovera badała w Stanach Zjednoczonych metody produkcji. Sprawozdanie to stwierdza, że unormowanie czasu, siły i materiałów w poszczególnych gałęziach przemysłu w 50 do 80 proc. jest skutkiem wadliwości w organizacji przedsiębiorstwa, a tylko w 9 do 28 proc. winy robotników. Jeżeli więc w przemyśle amerykańskim, który ocale niebo wyżej stoi pod względem techniki i organizacji od europejskiej, tyle jeszcze można ulepszyć, to coż powiedzieć o prze-

myśle naszym, który od czasu wojny zarówno technicznie, jak organizacyjnie tak bardzo podupadł?

Wobec powyższego, konkludują autorzy, utrzymanie ośmiodzinnego dnia pracy jest społeczną i gospodarczą koniecznością. Raz ze względu na robotnika i jego stan moralny i fizyczny, a po drugie, że ośmiodzinnego dnia pracy może stać się potężnym bodźcem do podniesienia produkcji w drodze technicznych i organizacyjnych ulepszeń.

Jest dostatecznie stwierdzonym, że postęp techniczny i organizacyjny następuje tem szybciej, i w tem większych rozmiarach, im krótszy jest dzień pracy i im płaca jest wyższa.

Jeśli te skutki ośmiodzinnego dnia pracy nie objawiły się u nas jeszcze w całej pełni, to tylko, jedynie dlatego, że koniunktura walutowa, zapewniając przemysłowcom łatwe i olbrzymie zyski, zbyt technicznymi czyniła wszelkie reformy.

Mówi i pisze się u nas o tem, że w Anglii zamierzone jest przywrócenie ośmiodzinnego dnia pracy w górnictwie, zamiast dotychczasowego siedmiodzinnego. Tym czasem tak nie jest. Wprawdzie i tam jak u nas przemysłowcy narzekają, że siedmiodzinny dzień pracy spowodował obniżenie się produkcji — ale nikt już im nie wierzy. Nawet konserwatysta Bonar Law oświadczył, jako premier w Izbie Gmin: „Górnicy uczynili wszystko, czegośmy od nich żądali. Pracowali tak, że osiągnęli maksimum produkcji”. A podsekret stanu dla spraw górniczych wręcz powiedział: „Skargi przemysłowców są nieuzasadnione. Produkcja węgla w Anglii, mimo skróconego dnia pracy, i mimo, iż właściciele kopalń w ostatnich latach mniej czynili wkładów w u-

lepszenia techniczne na kopalniach osiągnęła stan przedwojenny”.

Twierdzenia, że rozwiązanie problemu produkcji zależne jest od rewizji ustawy o ośmiodzinnym dniu pracy są niczem innym jak tylko frazesem, obliczonym na odwrócenie uwagi od istotnych powodów obniżenia się produkcji, a w szczególności od problemu walutowego i od zatrważającego upadku sprawności technicznej i organizacyjnej w przemyśle.

K. Tyrski.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjedn. 32500—32550
Dolary kanad. 32550.
Franki franc. 2100.

Czeki i wpłaty.
Belgia 1890.
Berlin 1.15—1.07.50
Gdańsk 1.12—1.07.50
Londyn 150.00—152.250.
Nowy Jork 32500—32750
Drobne dolary 32850—32850
Paryż 2115.
Praga 955.
Szwajcaria 6180.
Wiedeń 48.00.

Listy zastawne.
Milionówka 1700
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 285.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.00.
5 procen. obl. m. Warszawy 340.

Akcje.
Bank Diskontowy 30000
Bank Handlowy 45500
Bank kred. warsz. 12000
Bank przem. lwowski 3950
Bank ziemski kred. lwow. 5400
Bank zachodni 40000
Zw. sp. zarobk. 15750
Kilwejski 58000
Wildt 29500
Gostawice 45000
Cukier 595000
Furley 11400.
Laz 79000
Drzewo 5700
Węgiel 145000

Zielniński 20350
Starachowice 45000
Ceglarski 87500
Lilip 9000
Modrzejski 77500
Pocisk 7800
Parowoz 15800
Ostrowiec 84000
Karnalski 12500
Rudzi 39500
Zyrardów 1700000
Borkowski 7650
Hurt 4000
Jabłkowski 11250
Zedluga 8850
Nobel 17000
Haberbusch 135000

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 27 stycznia. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy.

Dolary 29250
Marka polska 87.50.
Warszawa 78.50.
Tendencja zwykła.

BERLIN, 27 stycznia. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy.

Warszawa 88.00
Marka pol. 86.50.
Nowy Jork 29.000.
Londyn 154.700
Paryż 1845.
Wiedeń 41.00
Praga 832.50
Włochy 1795.
Belgia 1670.
Szwajcaria 5415
Helsingfors 719
Holandia 11.480
Chrystiania 5440
Kopenhaga 5980
Sztokholm 7750
Hiszpania 4.550
Tendencja zwykła.

Ceny złota.

Polska krajowa kasa pożyczkowa placila w dniu 26 stycznia za monety złote następujące ceny: ruble 13590, marki niem. 6200, korony austr. 5275, jedn. unij. lac. 5022, dolary 26036, funt. szterl. 123683, korony skand. 6975, guld. hol. 10463, funty tureckie 114186, dukaty austr. 59550, belg. i holend. 59411, 1 gr. złota 17301.

KURJERSPORTOWY

Zycie sportowe w Łodzi.

Dział urzędowy.

Komunikat kolegium sędziów Ł. Z. O. P. N.

W myśl art. 12 regulaminu, zarząd K. S. niniejszym podaje do wiadomości, że w dn. 29 stycznia 1923 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Ł. Z. O. P. N., ul. Piotrkowska 92 odbędzie się walne zgrom. K. S. z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania kasowego.
2. Wybór przewodniczącego, jego zastępcy oraz sekretarza.
3. Wybór pozostałych 2 członków zarządu.
4. Załatwienie odwołań.
5. Rozstrzygnięcie wniosków zarządu i członków.

Wnioski członków winny być złożone zarządowi K. S. na tydzień przed walnym zgromadzeniem, t. j. do dnia 22 b. m.

Do p. 5 powyższego porządku obrad zarząd K. S. wnosi o uchwalenie:

- 1) taksy egzaminacyjnej,
 - 2) kar na członków K. S.,
 - 3) kaucej od odwołań.
- Zarząd niniejszym odwołuje adres lokalu walnego zgromadzenia K. S., podanego w komunikatach: „Kurierza Wieczornego” Nr. 4 z dnia 5 stycznia r. b. oraz „Przeglądu Sportowego” Nr. 2 z dnia 12 stycznia r. b., bowiem z przyczyn niezależnych od zarządu K. S., w lokalu Ł. Z. O. P. N. walne zgromadzenie K. S. odbyć się nie może.
- Zarząd K. S. wzywa wszystkie kluby, które zgłosiły swoich kandydatów na kursy sędziowskie, aby skłoniły członków do regularnego uczęszczania na kursy, bowiem duża ilość zgłoszonych opuszcza wykłady. Po trzykrotnym nieusprawiedliwionem opuszczeniu wykładów, kandydat zostaje wykluczonym i wskutek tego do egzaminu dopuszczonym nie będzie.
- Adres kursów: ul. Gdańska 29, lokal szkoły powszechnej Nr. 3, oficyna, III p.

pochodzi z szeregu robotniczych. Nasz Manchester posiada kilka czynnych czysto robotniczych klubów, jak „Widzew” (mistrz kl. C), „Jutrzenka”, „Orle”, oraz nowopowstały klub angielski „Bothon Trotters” (mechanicy widzewskiej manufaktury).

Nie ulega wątpliwości, że polski sport robotniczy znajdujący się obecnie in statu nascendi, odegra w przyszłości poważną rolę w życiu sportowym naszego miasta a może nawet i kraju.

M. Lip.

Piłka nożna

Niemcy.

Norweski związek piłki nożnej zaproponował niemieckiemu związkowi zawody międzypaństwowe Niemcy — Norwegia na rok 1924. Rewanż ma się odbyć w roku 1925 w Niemczech. Niemiecki związek propozycję przyjął.

Austria rozgrywa w następujących terminach mecze międzypaństwowe i puchar dolno-austriacki:

11.II. Gry o puchar.
4.III. Gry o puchar.
18.III. Austria dolna — Niemcy połączn.

15.IV. Austria — Włochy.
29.IV. Gry o puchar.
6.V. Austria — Węgry we Wiedniu.
31.V. Półfinał o puchar.

Austriacki Związek piłki nożnej nie przyjął zaproszenia Rumunii na rozegranie meczu międzypaństwowego, z powodu braku czasu.

Zawody lekkoatletyczne Francja — Szwajcaria na rok 1923 odbędą się w Paryżu.

Kalendarz terminowy 1923

Dotychczas zakontraktowano zawody międzypaństwowe i międzymiastowe w następujących terminach.

NIEMCY.

- 25.2. Frankfurt nad Menem, Niemcy poł. — Niemcy zach.
27.2. Lipsk, Berlin — Lipsk.
25.3. Berlin, Niemcy zach. — Berlin.
12.4. Berlin, Hamburg — Berlin.
13.5. Norymbergja, Niemcy — Holandia.
20.5. Norymbergja, Niemcy — Holandia.
12.8. Drezno, Niemcy — Finlandja.
14.9. Hamburg, Berlin — Hamburg.

SZWAJCARJA.

- 21.1. Genewa, Szwajcaria — Austria.
3.3. Bazylea, Bazylea — Norymberg — Führt.
11.3. Luzanna, Szwajcaria — Węgry.
10.5. Bazylea, Bazylea — Berlin.
3.6. Bazyleja, Szwajcaria — Niemcy.

AUSTRIA.

- 15.4. Wiedeń, Austria — Włochy.
6.5. Wiedeń, Austria — Węgry.

NORWEGJA.

- 17.6. Chrystjanja, Norwegja — Finlandja.
3.7. Chrystjanja, Norwegja — Szwecja.

SZWECJA.

- 10.6. Göteborg, Szwecja — Niemcy.
13.6. Sztokholm, Szwecja — Anglja.

20.6. Sztokholm, Szwecja — Finlandja.

9—15.7. Göteborgski tydzień sportowy. Londyn — Wiedeń.

CZECHOSŁOWACJA.

- 6.5. Praga, Włochy — Czechosłowacja.
27.5. Praga, Danja — Czechosłowacja.
17.8. Wiedeń, Praga — Wiedeń.
23.9. Praga, Paryż — Praga.
28.10. Praga, Jugostawja — Czechosłowacja.

—00—

Rozgrywki wiedeńskie.

W ubiegłą niedzielę odbyły się we Wiedniu tylko mecze towarzyskie.

Wacker — Waf 5 : 0. Wacker z 6 rezerwowymi bije Waf w takim samym stosunku, jak o mistrzostwo.

Rudolfshügel — Hertha 4 : 0. (Rewanż. Hertha pobiła przed dwoma tygodniami Rudolfshügel 5 : 0).

WAC — Neubau 3 : 3. Drużyna drugoklasowa trzymała się dzielnie.

FAC — Donaustadt 1 : 1. Znany reprezentowany gracz Austrii, Neubauer, grał znowu w barwach FAC-u od czasu znanej afery 1921 r.

Horan — Ostmark 1 : 1. Zaimująca walka dwu prowadzących w klasie drugiej. Ostmark słabszy z powodu świetnej gry swego reprezentatywnego bramkarza Brandweina.

Vienna — Nicholson 6 : 1. Pewne zwycięstwo osłabionej 4 rezerwowymi drużyny pierwszoklasowej.

Piłka nożna wśród robotników.

Sport dla szerokiej masy robotniczych jest zbyt ważnym czynnikiem, aby mógł zapomnieć o nim sam robotnik.

Międzynarodowy związek sportu robotniczego z siedzibą w Lucernie liczy 2 miliony członków; należą do niego robotnicy: Francji i Anglii (jeden klub jedyny klub Clario) Niemiec, Włoch, Belgii i Czechosłowacji.

Założony w roku 1892 niemiecki robotniczy związek sportowy liczy 1 milion członków.

Wreszcie najbardziej ilościowo i jakościowo rozwinięty jest sport

mas robotniczych w Danii (najlepsze kluby klasy A), Finlandji i Szwecji.

Ostatnie międzynarodowe olimpiady robotnicze w Pradze i Seranie (1921) widziały zwycięzców i zwyciężonych z wojny światowej walczących w jednym stadionie, złączonych w jedną organizację robotniczą.

Ostatnie wypadki w Austrii, które dotychczasową jednolitość A. Z. P. O. rozbiły, miały miejsce wskutek powstania A.R.Z.P.N., z którymi stary związek musiał się noliens volens pogodzić.

Co się tyczy sportu wśród robotników w Polsce, trzeba nadmienić, że wielki procent pierwszoklasowych graczy footballowych

OGŁOSZENIA



Wiedeński Międzynarodowy Jarmark

15. do 24. Marca 1923

Korzystna okazja zakupu dla wszelkich gałęzi

4000 wystawców z Kraju i zagranicy

Wszelkich informacji udziela

Wiener Messe A. G. Wien VII, Messepalast

jakoteż honorowe przedstawicielstwo i oficjalne miejsce informacyjne w Łodzi: Finkenstein, Heyman & Co., ul. Krótka 5. 358-4

Papier biały

do sprzedania na pudy. Wiadomość w admin. „Głosu Polskiego”.

Armoura Dobra

Reklama

to dźwignia

dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej
Dział Ogłoszeń i Reklam przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP”

ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

smalec wieprzowy, czysty „PURE LARD”
Marki „Shield”
stoninę „Fat Backs”,
mydło „Lighthouse”
do prania
mleko skondensowane słodzone
oferują hurtownie Jeneralni Alenci na Polskę: Śn. Akc. LAMBERT i KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 16 B. Adres tel.: „Lambrowar”. Telefon 76-56. 89-2

Dr. L. Prybucki

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena

Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 8. Dla pan od 4-6.

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: ul. Kilińskiego 151. 68-2-h

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Dzielnia 16. Przyjmuje od 8 do 10 i od 4 do 8.

NAJNOWSZE Paryskie Żurnale Mody na sezon wiosenny i letni w wielkim wyborze nadeeszły.

G. RESTEL, 1602, Piotrkowska 84. 70-1

OKAZYJNIE!

Różne ozdoby: kamee z kości słoniowej, rzeźby, obrazy, oryginalne wazon-y malowane, białki i malowane poduszki. Kostjmy mas-karadowe.

Artystyczna Pracownia

Dzielnia 3, front, II piętro

K. Chajmowicz

Korespondentka-maszynistka

obrazajona z wszelkimi czynnościami biurowymi potrzebna do przedsiębiorstwa przemysłowego na trzy godziny popołudniowe od 4-7. Oferty z życiorysem i warunkami płać do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „X. Y. Z.” 201-3

Dr. med.

Braun

Południowa 22.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 9-11 i od 1-3. 1 od 5-8. Pości 4-6.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12-2 pp i od 5-8 w.

Ścieżka (Długa) 42. 201-3

DWA DZIENNIKI ŁÓDZKIE

„Głos Polski” i „Kurier Wieczorny”

pod względem objętości, oraz bogactwa dostarczanego czytelnikom materiału, łącznie

stanowią największe wydawnictwo codzienne w Polsce.

Dają bowiem swym czytelnikom

codziennie od 16 do 20 stron druku

zawierających najaktualniejszy materiał informacyjny, oraz prace publicystyczne literackie i ekonomiczne wybitnych pisarzy polskich.

Oba pisma we wszystkich ośrodkach życia politycznego kraju i zagranicy posiadają własnych korespondentów i informatorów.

Każdy z dzienników tych daje prenumeratorom swym, jako

bezpłatne premjum — co miesiąc dodatek książkowy,

czyli w przeciągu roku 24 książki.

„Głos Polski” rozpoczął już druk nowej i nieznanej jeszcze powieści

STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO

p. t. „Il regno doloroso”.

Prenumerata obu pism łącznie w Łodzi, wraz z odnoszeniem do domu, kosztuje Mkp. 8.000 miesięcznie.